

Grzegorz Koperski
Ul.Syreny 32 m 21
01-155 Warszawa

SĄD OKRĘGOWY W WARSZAWIE BIURO OBSŁUGI INTERESANTÓW ul. Płocka 9	
Dnia	2017 -11- 08
Godz.	12 ³⁰
Nr	Zał.
Irena Nawrocka	

Warszawa, 07-11-2017

NIP : 527-102-48-48
PESEL: 58121900435

Do:
Sąd Okręgowy w Warszawie
XIV Wydział Ubezpieczeń Społecznych
Ul.Płocka 9
01-231 Warszawa

Sygnatura akt:XIV U 1192/17

WNIOSEK

o zmianę przedmiotu zajęcia komorniczego z tytułu zaległości w opłacaniu składek ZUS.

W związku z zapowiedzianą egzekucją komorniczą moich zaległości w opłacaniu składek ZUS :

1. Zawiadomienie z 06.07.2017 o zajęciu samochodu
2. Zawiadomienie z 07.08.2017 – Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa – Wydział Ksiąg Wieczystych – wpis WA4M/00154702/0 – mieszkanie

wnoszę o zmianę w/w zajęć na mój udział w prawach do nieruchomości gruntowych w dzielnicy Warszawa Wesoła.

Uzasadnienie wniosku:

1. Od ponad 15 lat mam problemy zdrowotne z lewą nogą
- 2 operacje 2002 i 2016 i 1 zabieg w 2015
- okresowe pozabiegowe kilkutygodniowe unieruchomienia
- obecnie ok. 20% zanik mięśni łydki i stała rehabilitacja
- uszkodzony lewy nerw kulszowy
- skierowanie do szpitala na pełne badania ortopedyczno-neurologiczne w 2018 i prawdopodobnie kolejna operacja

Zajęcie samochodu z automatyczną skrzynią biegów pozbawi mnie możliwości samodzielnego funkcjonowania w okresach unieruchomienia lewej nogi.

2. W w/w mieszkaniu mieszkam od 55 lat i jest ono podstawą mojej egzystencji i od 1991 roku siedzibą mojej firmy KesS – 1-osobowa działalność gospodarcza. Zajęcie lokalu pozbawi mnie ostatecznie możliwości przywrócenia normalnej działalności mojej firmy która po trudnościach od 2009 roku została sparaliżowana i ograniczona na skutek interwencji komornika sądowego 04.08.2009 i komornika skarbowego w lutym 2012.
3. w/w zapowiadane zajęcia na pewno nie rozwiążą moich problemów z dalszym opłacaniem składek do ZUS.
4. Zajęcie moich praw majątkowych do części gruntów zakupionych z moich 20-letnich dochodów przejętych przez miasto Warszawa w ramach komunalizacji gruntów

publicznych oraz zwrot pozostałej części nieruchomości w naturze lub w pieniądzu umożliwi mi:

- powrót do normalnej działalności gospodarczej tak jak to było w latach 1991-2009
- opłacenie zaległości wobec ZUS
- wypracowywanie dochodów na bieżące utrzymanie, opłacanie podatków i składek do ZUS.

Szczegółowe rozwinięcie-uzasadnienie do w/w p.4

Po ukończeniu studiów i braku realnych perspektyw na własne mieszkanie po 17 latach oszczędzania na książeczce mieszkaniowej PKO w 1986 roku podpisałem Porozumienie Wstępne (11.02.1986) a następnie Umowę (03.12.1986) na wykupienie gruntów i wybudowanie lokalu 69,7m² z Międzyresortowym Pracowniczym Zespołem Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych – w skrócie MPZBDJiW.

Nazwa budząca respekt i zaufanie – instytucja Międzyresortowa utworzona przez 10 ministerstw. Do Umowy dołączono katalog z rysunkową wizualizacją osiedla i planami rozkładu lokali do wyboru. To robiło wrażenie w latach ogólnokrajowego marazmu w budownictwie mieszkaniowym. Zakładano wykupienie 300 ha gruntów i wybudowanie łącznie 3500 jednostek mieszkaniowych.

Finansowanie inwestycji też dawało wiarę na szybkie otrzymanie kluczy do własnego M. Kolejne wpłacane raty to nie część miesięcznych dochodów rozłożone na 30 lat do przodu ale znaczne kwoty równe wielokrotnościom średnich miesięcznych dochodów w Polsce. Już w drugim roku inwestowania miałem wpłacone 708 000zł co stanowiło równowartość moich 80 miesięcznych etatowych pensji w tamtym okresie.

Mimo wpłaty pełnych kosztów z Umowy które pochłonęły wszystkie moje oszczędności i moich rodziców w tym pieniądze ze sprzedaży nowego auta, budowa nie została rozpoczęta. Wykupywano jedynie grunty od prywatnych właścicieli z terenu planowanej budowy osiedla. Pierwotnie planowany termin wybudowania domów – 1991 - nie mógł być dotrzymany z powodu braku infrastruktury wodno-kanalizacyjnej i oczyszczalni, jak informowano spowodowanych biurokracją urzędowo-administracyjną. Pozytywem był fakt waloryzacji wpłat. W moim przypadku do około 7-krotnej wartości wpłaconych kwot – pismo z 07.04.1992.

Przez kolejne lata nie było widocznych postępów na budowie. Przełom nastąpił w 1999. Od wiosny do jesieni 1999 proponowana lokalizacja zastępcza lokalu w kompleksie o nazwie Centrum Pogodna wyszła ponad poziom gruntów i nabrała realnych kształtów – budynki wybudowano i zadaszono. Po pobraniu formularzy kredytowych z banku PBK złożyłem je wraz z pismem do biura MPZBDJiW 12.10.1999 w celu dokończenia inwestycji.

Zamiast dokumentów kredytowych otrzymałem zawiadomienie o zebraniu Zerowiczów. Ok. 500 osób było w sytuacji podobnej do mojej – zerowy stan budowy budynku. Zostałem wybrany na przedstawiciela 47 osób z budynku który nie powstał i nie powstanie bo z planowanych 300hs gruntów wykupiono 171ha. Plany jak się dowiedziałem w sądzie w 2008 roku zostały skorygowane. MPZBDJiW nie wybudował mi zamówionego i sfinansowanego lokalu. Nie umożliwił mi także dokończenia inwestycji we własnym zakresie lub przez bank kredytowy poprzez przekazanie działki z gruntów wykupionych pod budowę osiedla. W poczuciu że jestem systematycznie okradany z moich wpłaconych pieniędzy a także z moich planów życiowych zwróciłem się w 2001 o pomoc do kancelarii prawnej – Pani adw. Alicji Lachowskiej.

Mój pełnomocnik kierując pozew sądowy wraz z wnioskiem o zabezpieczenie hipoteczne roszczenia ustalił w KRS i w Dziale Ksiąg Wieczystych Sądu Warszawa Mokotów że MPZBDJiW to spółka z o.o.

MPZBDJiW Spółka z o.o. to nabywca i właściciel gruntów pod budowę osiedla. Spółka w sprawozdaniach finansowych ujmowała wypłaty zwaloryzowanych wkładów mieszkaniowych osobom którym nie wybudowano lokali i które rezygnowały z dalszego oczekiwania.

Dlatego pozew sądowy został skierowany przeciwko MPZBDJiW sp. z o.o.

W trakcie procesu Sąd Okręgowy w Siedlcach ustalił że stan budowy budynku w którym wylosowałem lokal jest zerowy. Biegły sądowy powołany przez sąd wyliczył 07.05.2006 że za wartość moich wpłat Spółka z o.o. jako podwykonawca za powierzone pieniądze na bieżąco wykupywała grunty i mój udział w gruntach to 2177,75m². Sąd w Siedlcach w postanowieniu z 17.11.2006 uznał mój pozew za zasadny i przyznał wypłatę przez Spółkę 100% moich roszczeń.

Po apelacji pozwanej spółki Sąd Apelacyjny w Lublinie w 2008 roku zmienił wyrok. Egzekucja zwrotu kosztów procesowych pozwanej spółce pochłonęła wszystkie środki obrotowe i doprowadziła moją firmę do utraty płynności finansowej. Zamiast zacząć w końcu urządzać się na swoim nadal skazany byłem na wynajmowanie lokalu na biuro i pracownię. Po 15 latach budowy i 10 latach w sądach nie miałem nic. Cały mój życiowy dorobek, mój majątek pozostaje poza moim zasięgiem. Grunty nabyte pod moją inwestycję są przedmiotem obrotu rynkowego z pominięciem moich rozliczeń. Mimo ustawy o ochronie danych moje dane adresowe ale także majątkowe zostały udostępnione spekulantom w obrocie nieruchomościami którzy zaoferowali mi 16.05.2011 odkupienie moich praw do udziału w gruntach za ok. 1% realnej wartości rynkowej – wycena audytorska WACETOB z 20.06.2013 według cen z 2011.

Trudności finansowe mojej 1 osobowej firmy skutkowały opóźnieniami w opłacaniu podatków. Po niezapłaceniu podatku VAT w terminie 10.01.2012 komornik skarbowy zajął już w lutym 2012 wszystkie oszczędności mojej matki z rachunku w PKO na który wpływała jej emerytura. Sytuacja w jakiej się znaleźliśmy razem z mamą zmusiła mnie do sięgnięcia po ostatnie oszczędności i zlikwidowania książeczki mieszkaniowe PKO po 43 latach oszczędzania.

28.05.2013 miasto Warszawa - dzielnica Wesoła potwierdziła że przejęła grunty na cele publiczne a kupione za m.in. moje wpłaty. Ostatecznie wybudowano ok. 3000 lokali które wraz z gruntem na którym je wybudowano stały się własnością osób których realizacji nie anulowano po zmianie planów zabudowy przez Ministerstwo tak jak w moim przypadku. Instytucja - MPZBDJiW – której powierzyłem cały mój majątek nie wywiązała się z Umowy. Umowy nie rozwiązano i nie rozliczono się ze mną. Po złożeniu wniosku do Urzędu m.st. Warszawy 07.11.2013 o umożliwienie mi dokończenia inwestycji we własnym zakresie poprzez przekazanie równowartych do wyliczeń biegłego sądowego gruntów zastępczych w formie działki budowlanej – czekam. Wniosek został przekazany do Urzędu Dzielnicy Wesoła. Urząd w Wesołej przekazał sprawę do Ministerstwa Skarbu 05.02.2014 z potwierdzeniem że nigdy nie otrzymałem nic ze sfinansowanego zakupu gruntów o powierzchni 2177,75m² w osiedlu Wesoła Stara Miłosna.

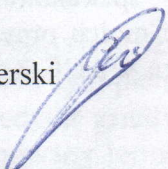
Podsumowując - 3 fakty są wymowne i najistotniejsze:

1. Państwo - instytucja państwowa MPZBDJiW- wzięło ode mnie pieniądze na wykup gruntu i wybudowanie lokalu
2. Państwo - Minister Budownictwa cofnął zgodę na budowę bez zmiany Umowy i rozliczenia wpłat
3. Państwo - skarb Państwa - Dzielnica Wesoła m.st Warszawy ma dzisiaj dochód ponieważ przejęło grunty zakupione na moją inwestycję. Dochód od którego to ja zapłaciłem podatek dochodowy ...

Poza materialnymi wartościami wypracowanymi przez całe moje życie zostałem pozbawiony możliwości realizowania moich planów osobistych a w ostatnich latach także i zawodowych. Firma którą całe zawodowe życie budowałem od 1983 roku została praktycznie zniszczona przez przejęcie wszystkiego co wypracowałem. Podejmowane próby szukania pomocy w prokuraturach w Siedlcach, Lublinie i Warszawie oraz w CBA nie zmieniły nic w tej patologicznej sytuacji.

Zgromadzone ok. 4000 stron dokumentów obrazują patologię systemu prawnosądowego. Zawłaszczenie majątku o wartości 1,5mln zł nie nosi znamion czynu zabronionego - jak ustaliła prokuratura w Lublinie.....

W nadziei doczekania końca bezprawia i niesprawiedliwości które kompromitują system funkcjonowania aparatu państwowego.

Grzegorz Koperski 

Uwaga:

Wszystkie dokumenty do których się odwołuję w niniejszym Wniosku są w porządku chronologicznym wraz z innymi dokumentami dostępne na mojej stronie w internecie:

www.kess.pl

- zakładka/link - archiwum

w załączeniu:

1. informacja z Urzędu Dzielnicy Wesoła o przekazaniu sprawy do Ministerstwa Skarbu z 05.02.2014 - kopia 1 strona.

Otrzymują:

1. Adresat
2. a/a

	GK-17117
--	----------